Wielki Pożar

Autor: Administrator
30.06.2007.
Zmieniony 27.01.2009.

Żywioł, który zniszczył ponad 9tys. hektarów lasu. Żywioł, który zabił 3 osoby. Żywioł, który wyrządził ogromne szkody materialne. A wszystko zaczeło się od... zablokowania koła przejeżdżającego pociągu i iskier... Cała historia wielkiego pożaru, jaki nawiedził te tereny w 1992 roku.

Organizacja akcji gaśniczej pożaru kompleksu leśnego w Kuźni RaciborskiejW 1992 roku, do niewątpliwie najgroźniejszego w skutkach, noszącego znamiona klęski żywiołowej a zarazem ekologicznej pożaru doszło w dniu 26 sierpnia w kompleksie leśnym nadleśnictw: Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn-Koźle.
W dniu tym około godziny 13.50 został zauważony pożar lasu w oddziale 109 (przy torach kolejowych łączących Racibórz z Kędzierzynem - Koźlem) Leśnictwa Kiczowa, Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, w pobliżu miejscowości Solarnia. Główną rolę dla dalszego rozwoju pożaru miały warunki atmosferyczne, które w dniach od powstania pożaru tj. 26.08.1992r. do chwili zatrzymania jego rozwoju w dniu 30.08.1992r. przedstawiały się następująco:
- temperatura powietrza w dzień od 31 do 38°C

- wilgotność względna powietrza do poziomu 15-17%

- zachmurzenie małe (do trzech w dziesięciostopniowej skali)

- wiatr południowo - zachodni, skręcający na południowy i południowo - wschodni z prędkością od 6 do 18 m/s

- ostatnie opady deszczu w rejonie pożaru wystąpiły w miesiącu maju 1992rokuByły to warunki ekstremalnie sprzyjające powstaniu pożaru i jego rozprzestrzenianiu. Pożar, wchodząc do lasu od strony torów kolejowych frontem długości kilkuset metrów już po niespełna 2,5 godz. objął powierzchnię 180 ha i był pożarem rozbudowanym, mogącym samoistnie kształtować warunki swojego rozprzestrzeniania (np. wzrost prędkości i zmiany kierunku wiatru w środowisku pożaru, wzrost temperatury powietrza, spadek jego wilgotności itp.). Jednocześnie należy dodać, że wg opinii specjalistów z Instytutu Badawczego Leśnictwa z Warszawy opisywany pożar był bardzo rzadkim rodzajem pożarów leśnych całkowitych, określanym w literaturze jako pożary "plamiste" lub "cętkowe". Pożary takie występują w okresie długotrwałych susz i w skrajnie ekstremalnych warunkach meteorologicznych. Są one intensyfikowane przez silne podmuchy powietrza (wiatry lub powstające prądy konwekcyjne), które powodują duże ilości przerzutów ognia z pierwotnego ogniska pożaru, tworząc tym samym nowe punkty zapaleń na obszarze leśnym. Również warunki drzewostanowe, w tym duży udział drzewostanów w wieku do 40 lat (35%), piętro podrostów i podszytów oraz łany wysokich traw miały wpływ na gwałtowny rozwój pożaru. Określone powyżej czynniki decydowały o dynamice rozwoju pożaru i pionowym zasięgu płomieniowej strefy spalania. Dużą rolę w rozprzestrzenianiu się ognia odegrał udział sosny, której igliwie zawiera olejki eteryczne odznaczające się temperaturą zapalenia około 50°C, gdy pozostałe materiały leśne mają temperaturę zapalenia 260¸300°C. Wydzielające się olejki tworzyły swego rodzaju "mieszaniny wybuchowe" i powodowały tak zwane "fuknięcia" mogące pulsacyjnie i raptownie przyśpieszać prędkość frontu pożaru, a towarzyszące im wstępujące prądy konwekcyjne (ich szybkość przewyższała prędkość panujących wiatrów i mogła dochodzić do 30¸40 m/s) zdolne były przerzucić palące się materiały na odległość do 600¸800 metrów (w skrajnych przypadkach do 1 km). W takich przypadkach prędkość frontu pożaru, jak wykazały analizy modelowe, sięgała maksymalnie do 3,9 km/h, co miało miejsce około godziny 16.10 w dniu 26 sierpnia 1992r. Wtedy to właśnie ogień zaskoczył interweniujące jednostki i śmierć poniosło dwóch strażaków. Od chwili zauważenia pożaru i powiadomienia o tym fakcie Rejonowego Stanowiska Kierowania KR PSP w Raciborzu, a następnie Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa KW PSP w Katowicach nastąpiło alarmowanie i dysponowanie kolejnych, miejscowych oraz stanowiących odwody operacyjne pododdziałów straży pożarnych województwa katowickiego oraz opolskiego. Kolejno przybywający dowódcy wprowadzali zgłaszające się w rejonach koncentracji jednostki do działań z zadaniem zamknięcia obwodu pożaru i zatrzymania jego rozwoju. Niemniej jednak, opisane powyżej przyczyny a zarazem związany z gwałtownym rozprzestrzenianiem się ognia ciągły wzrost powierzchni pożaru czyniły te działania nieskutecznymi. W godzinę od momentu zauważenia pożaru tj. o 14.50 powierzchnia pożaru wynosiła 40 ha, po dalszych 55 minutach 80 ha a o godz.16.08 osiągnęła 180 ha. W tym też czasie doszło do wspomnianej powyżej tragedii. Prowadzące działania gaśnicze na drodze międzyoddziałowej w rejonie oddz.107/106 (przy wieży obserwacyjnej

Kiczowa) jednostki straży pożarnych zostały zaskoczone gwałtownym rozwojem pożaru w młodnikach oraz niespodziewaną zmianą kierunku wiatru. Sytuacja ta spowodowała odcięcie drogi ucieczki pięciu samochodom gaśniczym i stanowiącym ich obsadę 20 strażakom. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej mającej na celu ewakuację ludzi i sprzętu śmierć w płomieniach ponieśli: st.asp. Andrzej Kaczyna z JRG Racibórz i dh Andrzej Malinowski z OSP Kłodnica (woj. opolskie) oraz całkowitemu spaleniu uległy cztery samochody gaśnicze a jeden częściowemu nadpaleniu.

Dalszy dynamiczny rozwój pożaru, o jakim świadczą kolejne przyrosty powierzchni w czasie:

- godz.17.58 - 600 ha

- godz. 22.00 - 2200 ha

- godz. 1.00 (27.08.1992 r.) - 3500 ha

- godz. 9.00 (27.08.1992 r.) - 5500 ha

- godz. 9.30 (28.08.1992 r.) - 6000 ha

wymuszały ciągłe przegrupowania sił i środków na kolejne linie obrony oraz alarmowanie i dysponowanie dalszych odwodów operacyjnych z terenu Kraju przez Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa KGPSP Warszawa, której przedstawiciele w osobach, najpierw Zastępcy Komendanta a następnie osobiście Komendanta Głównego przejęli kierowanie akcją. W kolejnych dniach tj. do 30 września 1992 r. prowadzono w skrajnych warunkach akcję ratowniczo - gaśniczą w celu zatrzymania rozwoju pożaru.Zadysponowano na miejsce zdarzenia maksymalne siły i środki straży pożarnych, wojska, policji, obrony cywilnej i innych organizacji. Na miejscu akcji pracowało w przełomowym momencie tj. w dniach 29 i 30 sierpnia 1992 r.:

- 454 sekcje JRG (2270 strażaków PSP)

- 405 sekcji OSP (2430 strażaków OSP), w tym również OSP Rzgów

- 3200 żołnierzy wraz ze sprzętem ciężkim

- 650 policjantów

- 1280 członków OC

- 450 pracowników leśnych

- 26 samolotów gaśniczych Dromader i 4 śmigłowce gaśnicze

Dla sprawnego prowadzenia działań Komendant Główny PSP wprowadził w podległych jednostkach najwyższy stopień gotowości bojowej co w efekcie sprowadza się do pełnego skoszarowania strażaków PSP w jednostkach. Tym samym na miejsce akcji zostały skierowane podwójne (stosunku do ilości pracujących) siły strażaków wraz z zapleczem kwatermistrzowskim.
Intensywne działania gaśnicze doprowadziły w efekcie do zatrzymania w dniu 30 sierpnia 1992r. w godzinach rannych rozwoju pożaru i ugaszeniu go na jego obrzeżach. Przez kolejne dni do 2 września br. prowadzono działania gaśnicze posuwając się w głąb pożarzyska, dogaszając kolejne ogniska pożaru. Jednocześnie zredukowano siły ochotniczych straży pożarnych pozostawiając na miejscu strażaków PSP. Nadmienić należy, że w trakcie prowadzonych działań gaśniczych doszło do kilku nowych pożarów poza obrębem pożarzyska w odległościach i miejscach wykluczających możliwość przerzutu ognia. Największe tego typu zdarzenie miało miejsce w dniu 31 sierpnia 1992r. w godzinach popołudniowych w okolicach miejscowości Tworóg Mały gdzie poza liniami obronnymi straży pożarnych, w odległości 1 km powstał pożar drzewostanu w którego efekcie spłonęło dalszych 136 ha lasu.

W związku ze stwierdzeniem w obrębie pożarzyska palących się terenów torfowych wydzielono odpowiednie siły straży pożarnej w celu całkowitej likwidacji zarzewi ognia. Działania te, prowadzone w trudnych warunkach terenowych, przy jednoczesnej konieczności dostarczania wody na wielokilometrowe odległości zostało zrealizowane i zakończone w dniu 12 września 1992 r. wieczorem.Właściwe zorganizowanie i skoordynowanie działań na tak rozległym terenie z udziałem prawie 10 tys. ludzi oraz ogromnej ilości sprzętu wymagało odpowiedniej pracy sztabu akcji. Sztab akcji pracował pod kierunkiem szefa sztabu a składał się z trzech głównych zespołów:

- Analiz - oficerowie Państwowej Straży Pożarnej, leśnicy i inni specjaliści branżowi, których zadaniem

było analizowanie rozwoju pożaru oraz przebiegu działań ratowniczych i na tej podstawie przygotowywanie kolejnych zamiarów taktycznych dla działających sił i środków

- Łączności - zajmujący się zorganizowaniem łączności na terenie akcji jak również łączności współdziałania pomiędzy strażą pożarną a innymi podmiotami biorącymi udział w akcji,

- Zabezpieczenia logistycznego

Kolejni Kierujący Działaniami Ratowniczymi (KDR) aż do Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej włącznie opierali swoje działania na wypracowywanych przez sztab zamiarach taktycznych. Sztab akcji na podstawie bieżącej analizy przebiegu działań oraz rozwoju pożaru, każdego dnia w godzinach wieczornych przygotowywał KDR propozycje zamiaru taktycznego na dzień następny. Były one zatwierdzane przez KDR i przekazywane w formie rozkazów dowódcom poszczególnych odcinków bojowych na nocnych odprawach, tak aby od godzin wczesno rannych mogły być realizowane w akcji. Rozkazy te obejmowały zadania zarówno dla straży pożarnych jak i służb współdziałających (policja, wojsko, leśnicy, obrona cywilna itp.).

Kolejnym aspektem mającym wpływ na powodzenie działań ratowniczych było właściwe zorganizowanie zaplecza logistycznego. Obejmowało ono swoim obszarem działania:

- zaopatrzenie w paliwa i materiały pędne

- dostarczanie środków gaśniczych i sprzętu

- zapewnienie wyżywienia i warunków do odpoczynku dla uczestników akcji

- naprawy sprzętu który uległ awariom podczas działań

Zagadnieniami tymi zajmował się wydzielony zespół oficerów, relacjonujący na bieżąco KDR aktualny stan zorganizowania tego zagadnienia.

Podsumowanie
W wyniku pożaru, którego przyczyną jak wstępnie ustalono mogły być zablokowane koła przejeżdżającego pociągu, śmierć poniosło dwóch strażaków a jedna osoba cywilna zginęła w wyniku wypadku samochodowego jaki miał miejsce na terenie akcji. Spaleniu uległo 9062 ha lasu w trzech nadleśnictwach: Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn - Koźle przy czym, w woj. katowickim spaleniu uległo 6212 ha. Straty w drzewostanie oszacowano na łączną kwotę 516 mld zł (w woj. katowickim - 384 mld). Spaleniu uległ sprzęt pożarniczy wartości 8 mld zł. Jednocześnie poniesione koszty z tytułu prowadzonej akcji wyniosły blisko 67 mld zł.
Należy podkreślić, że w wyniku prowadzonej akcji ratowniczo - gaśniczej nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru na dalsze obszary leśne o powierzchni około 40 tys. ha. Jednocześnie obroniono takie miejscowości (nie uległ spaleniu żaden budynek a pożar doszedł do samych "płotów"), jak: Łącza, Tworóg Mały, Rudziniec, Rudno, Rachowice, Goszyce, Kotlarnia, Bargłówka, Brantolka, Dziergowice, Stara Kuźnia, Niezdrowice oraz duże zakłady przemysłowe w Kędzierzynie - Koźlu, a wśród nich Zakłady Chemiczne, Zakłady Azotowe i skład CPN.

Źródło: www.kwpsp.wroc.pl